



Wasza redakcja
Telefon (012) 274-01-70
e-mail myslenicki@dziennik.krakow.pl

Ważne telefony
Policja (012) 372-92-00
Straż pożarna (012) 372-94-20
Pogotowie ratunkowe (012) 274-01-00
Urząd Miasta (012) 639-23-00
Starostwo (012) 272-04-56

Jutro u nas

**Dobczyce
inwestują i chcą
rozbudowywać
strefę
przemysłową**

MYŚLENICE

Medale zapaśników Dalinu

Zapaśnicy myślenickiego Dalinu wzięli udział w zawodach o Puchar Śląska młodzików i kadetów. Sportowy turniej odbył się w Katowicach. Złoty medal we wstępnych zawodach wywalczył Janusz Bizoń, srebrne medale zdobyli: Daniel Miska, Rafał Sukta, Arkadiusz Sukta i Przemysław Kaczor. Trzecie miejsce i brązowe medale przypadły

(MH)

w udziale Grzegorzowi Góralikowi i Jakubowi Fijołowi. Poza strefą medalową (czwarte miejsca) znaleźli się: Dawid Horabik i Dawid Żądło. – Katowickie zawody były bardzo udane pod względem szkoleniowym. Nasi zawodnicy już po raz kolejny udowodnili, że stać ich na nawiązanie równorzędnej walki z czołowymi polskimi zapaśnikami – powiedział po zakończeniu turnieju trener myślenickich zapaśników Ryszard Szpakiewicz.

MYŚLENICE

Do wojska na własne życzenie

Komisja lekarska mająca za zadanie wcielenie poborowych do armii funkcjonować będzie od 1 kwietnia w Myślenicach przy ul. Kazimierza Wielkiego. Myślenicka komisja obsłuży poborowych z dziewięciu gmin powiatu. Po raz pierwszy poborowi będą mogli powiedzieć armii: „nie”, zaś wcieleni do niej zostaną tylko ci, którzy wyrażą na to ochotę.

(MH)

MYŚLENICE

„Gość oczekiwany” po raz drugi

Jutro o godzinie 17 w sali widowiskowej MOKiS odbędzie się drugie przedstawienie sztuki Zofii Kossak-Szczuckiej „Gość oczekiwany” w wykonaniu I Amatorskiego Teatru im. Kardynała Karola Wojtyły w Myślenicach. Reżyserem spektaklu jest Leszek Pniaczek. Premiera przedstawienia miała miejsce 28 lutego tego roku.

(MH)

Blżej szpitalowi do spółki?

MYŚLENICE. Wciąż nie wiadomo, jaka będzie przyszłość szpitala powiatowego. Oficjalnie wariantów ciągle jest kilka.

Czy wariantem najbardziej obecnie prawdopodobnym jest przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego? Taka informacja właśnie się pojawiła. Z osób, które mają wpływ na przyszłość placówki, nikt jednak nie chce jej potwierdzić.

– *Nigdy nie byłem zwolennikiem przypuszczeń. Mogę mówić jedynie o tym, co jest, czyli o intensywnych dyskusjach w zarządzie powiatu. Próbowaliśmy zasięgać informacji także wśród mądrzejszych od siebie. W to, że szpital trzeba przekształcić, nikt z członków zarządu nie wątpi* – mówi Henryk Migacz, członek zarządu powiatu myślenickiego.

Również wicestarosta Waldemar Wolski wstrzymuje się od deklaracji, że zarządowi jest bliżej ku temu wariantowi. Jednocześnie ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza pogłoskom, aby miała powstać spółka prawa handlowego. – *Takiej decyzji na dzień dzisiejszy jeszcze nie ma. Nadal możliwe są dla każdego szpitala w Polsce: po pierwsze – dzierżawa, po drugie – utworzenie spółki prawa handlowego i po trzecie – restrukturyzacja SP ZOZ. Do tej ostatniej przemierzaliśmy się kilka razy, ale z różnych powodów nie wszystkie zamierzenia restrukturyzacyjne udało się wprowadzić* – mówi.

Andrzej Urbański, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, ocenia, że wariant zakładający prze-



Waldemar Wolski



Henryk Migacz

kształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego cieszy się największą popularnością wśród radnych. On sam, choć tej możliwości nie odrzuca, uważa, że lepsza byłaby restrukturyzacja. Dzierżawie mówi „nie”, bo – jak tłumaczy – prywatny szpital, bez kontraktu, „staje się szpitalem tylko dla bogatych”. Spółka prawa handlowego jest niechętny, bo konieczność spłaty długów szpitala przez powiat blokowałaby możliwość inwestowania w niego. – *Szpital nie zadłużałby się, a dotychczasowy dług systematycznie by się zmniejszał. Jednocześnie można byłoby w nim inwestować tak, aby w pożądanym okresie osiągnął wymagane standardy. Jestem przeciwny restrukturyzacji, która miałaby polegać na zwolnieniu dużej grupy pracowników* – mówi.

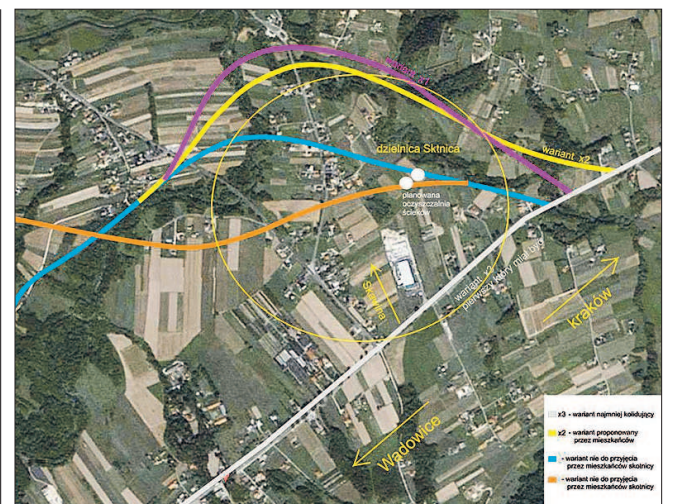
Szpital po restrukturyzacji miałby być tym samym szpitalem, ale już niekoniecznie takim samym. – *Może okazać się na przykład, że niektórych pacjentów nie warto leczyć na wyodrębnionym oddziale, ale razem z innymi, a w miejsce zlikwidowanego stworzyć inny, bardziej potrzebny. Do dziś też pozostaje dla mnie niezrozumiałe, dlaczego w szpitalu nie działa apteka. Nikt chyba nie zaryzykuje stwierdzenia, że byłaby w tym miejscu niedochodowa* – mówi Urbański.

Małgorzata Kruzel, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy SP ZOZ w Myślenicach, ewentualną spółkę prawa handlowego postrzega jako mniejsze zło niż dzierżawa szpitala. – *Minusem takiego rozwiązania jest według*

mnie to, że w spółce zysk może być ważniejszy od wszystkiego innego. Jednak z drugiej strony, można się spodziewać, że spółka będzie dobrze zarządzana przez kogoś, kto nie pozwoli sobie na jej zadłużenie czy stratę możliwych do pozyskania pieniędzy tak jak stało się niedawno, gdy przypadł wniosek szpitala o dofinansowanie modernizacji bloku operacyjnego.

Zdaniem lekarza Krzysztofa Karkosza, spółka prawa handlowego byłaby rozwiązaniem optymalnym – przy założeniu, że pracownicy byłoby w niej udziałowcami. Posiadanie akcji spółki stymulowałoby dyscyplinę pracy i wpływało na osiągnięcie lepszych efektów. Jako partnera widzi powiat, bowiem – jak ocenia – znalezienie inwestora, który miałby zainwestować, godząc się jednocześnie na posiadanie mniejszościowego udziału byłoby trudne, a najpewniej w ogóle niemożliwe. – *Wyobrażam sobie, że moglibyśmy nabywać udziały na preferencyjnych warunkach* – mówi Krzysztof Karkosz. Jego zdaniem dzierżawa na stawianych przez powiat warunkach nie ma szans powodzenia. – *Restrukturyzację „przerabialiśmy” już nie raz i nic z tego nie wyszło. Pewne jest, że trzeba szybko podjąć decyzję, bo podczas gdy inne szpitale się rozwijają, my wciąż stoimy w miejscu.*

KATARZYNA HOŁUJ

myslenicki@dziennik.krakow.pl

Linia biała oznacza wariant najmniej kolidujący, linia żółta – proponowany przez mieszkańców. Liniami niebieską i pomarańczową zostały zaznaczone warianty nie do przyjęcia przez społeczność lokalną. ZDJĘCIE LOTNICZE POCZODZI ZE STRONY WWW.GOOGLE.PL. ZOSTAŁO UZUPELNIONE PRZEZ MIESZKAŃCÓW KRZYWACZKI

Mieszkańcy mają swój pomysł

KONTROWERSJE. Czy ludzom uda się przekonać radnych do zmiany decyzji w sprawie przebiegu drogi beskidzkiej?

Mieszkańcy Krzywaczki opracowali własne propozycje przebiegu Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Na radnych, którzy bez konsultacji społecznych już wskazali jeden wariant, nie zostawiają suchej nitki. – *Od początku mapy dotyczące budowy tej trasy były schowane w szufladach w Urzędzie Miasta. Nikt z nami niczego nie konsultował i nikt się za nami nie wstawił* – skarży się Magdalena Surgota.

Wraz z rodziną rozpoczęła budowę domu w Skotnicy, dzielnicy Krzywaczki. – *Działkę kupiliśmy 5 lat temu. Teraz prace budowlane powoli dobiegają końca. Cieszyliśmy się, że będziemy się mogli niedługo wprowadzić. A tu nagle okazuje się, że przed oknami stanie osmiometrowy ekran* – mówi nasza rozmówczyni. Jej syn, Artur Surgota, zaznacza, że ci, którzy projektowali BDI opierali się prawdopodobnie na starych mapach. – *Na nich nie ma jeszcze nowych kilkunastu domów. To jest absurd* – dodaje. Mieszkańcy złożyli w krakowskim oddziale GDDKiA ponad 200 ankiet, w których opowiadają się za poszerzeniem istniejącej drogi Kraków – Bielsko-Biała. – *Ale nikt nas nie słucha* – mówi Magdalena Surgota.

Tymczasem radni Sułkowic wybrali tzw. wariant 3. Jednak nie odpowiada on nie tylko mieszkańcom. – *Trudno, żebyśmy wyrazili zgodę na wariant, który przewiduje wyburzenie domów i podział Skotnicy na dwie części* – zaznacza Piotr Pułka, burmistrz Sułkowic. Zapewnia, że do GDDKiA wysłał dwie opinie:

Rady Miejskiej przyjmującej wariant 3 oraz swoją, w której nie zgadza się na wybór żadnego z proponowanych wariantów.

– *Na tym etapie przygotowywania inwestycji zbieramy stanowiska z poszczególnych gmin. Jeśli Rada Miejska je określiła, to my je przyjmujemy. Na razie zbieramy materiał do decyzji środowiskowej* – informuje Magdalena Chacaga, specjalista ds. komunikacji GDDKiA w Krakowie.

Nikt z nami niczego nie konsultował

– SKARŻY SIĘ
MAGDALENA SURGOTA

Za wodę i ścieki – niewiele więcej

DOBCZYCE. Od 1 kwietnia zaczną obowiązywać nowe taryfy opłat za wodę i ścieki. Ceny poszły w górę, ale nieznacznie.

Więcej za wodę i ścieki zapłacą zarówno odbiorcy grupy I (szkoły, przedszkola, mieszkańcy), jak i II (zakłady przemysłowe).

– *W 2008 roku cena wody za metr sześcienny i za odbiór ścieków dla odbiorców grupy I wynosiła 2,49 zł. Druga grupa odbiorców płaciła odpowiednio 2,9 zł* – mówi Robert Maniecki, kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Wodociągów i Kanalizacji w Urzędzie Gminy i Miasta w Dobczycach. – *Od 1 kwietnia cena za wodę i ścieki dla pierwszej grupy wyniesie 2,6 zł, natomiast w przypadku odbiorców grupy II odpowiednio 3,1 zł i 3,05 zł.*

Wynika z tego, że podwyżka dla odbiorców pierwszej grupy wyniesie 11 groszy za metr

sześcienny, natomiast dla odbiorców grupy II odpowiednio 20 i 15 groszy.

Konieczność podniesienia cen Robert Maniecki tłumaczy między innymi wzrostem cen materiałów oraz energii elektrycznej. – *Wzrosły także ceny zakupu wody. Gmina Dobczyce 72 procent wody kupuje od MPWiK w Krakowie, dla Brzączowic kupujemy wodę w myślenickich MZWik, zaś tylko Dziekanowice i Skrzynka posiadają własne studnie głębinowe. Na cenę wody mają także wpływ ceny materiałów, których używamy do przeprowadzania remontów oraz usuwania awarii. Niebagatelny wpływ na podwyżkę ma wzrost ceny za energię. Ukształtowanie terenu gminy powoduje, że w kilku miejscach nie działa system grawitacyjny. Musimy stosować przepompownie, a te zużywają prąd.*

Zdaniem Roberta Manieckiego podwyżka cen za wodę i ścieki

nie jest duża i nie powinna odbić się ujemnie na budżetach domowych mieszkańców.

A co na ten temat sądzą oni sami? – *W naszym gospodarstwie domowym funkcjonują trzy rodziny, w sumie siedem osób* – mówi jedna z miesz-

kanek Dobczyc. – *Dotychczas zużywaliśmy średnio około 27–30 metrów wody, zaś ceny za nią oscylowały w granicach 57 zł miesięcznie. Podwyżka o 3 zł pewnie nie przyczyni się do zrujnowania budżetu...*

(MH)



Radni dobczyccy zatwierdzili podwyżkę cen wody i ścieków

FOT. MACIEJ HOŁUJ